

Sygn. akt III U 87/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014r. w Suwałkach

sprawy **R. K.**

przy udziale zainteresowanego **R. W.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie

w związku z odwołaniem R. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 24 października 2013 r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że R. K. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznych (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu) od dnia 3 kwietnia 2013r. jako pracownik na umowę o pracę u płatnika składek R. W.;**
- 2. przyznaje adw. K. B. kwotę 73,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w tym kwotę 13,80 zł tytułem podatku VAT, którą wypłacić z Kasy Sądu Okręgowego w Suwałkach.**

Sygn. akt III U 87/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 24.10.2013r. stwierdził, że R. K. jako pracownik u płatnika składek R. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 03.04.2013r.

W uzasadnieniu wskazał na podstawę prawną wydania decyzji (art. 38 ust. 1, art. 83 ust. 1 pkt 1 i art. 68 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Wywodził, że celem zawartej pomiędzy R. K., a R. W. umowy o pracę nie była wola rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i wola korzystania z tej pracy z drugiej strony, lecz uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń

społecznych. Wskazują bowiem na to okoliczności, że (zgodnie ze złożonymi oświadczeniami pracodawcy i pracownika oraz na podstawie danych zawartych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS) stanowisko, na które została przyjęta R. K. nie istniało przed jej zatrudnieniem, na dzień wydania decyzji nie zatrudniono również nowej osoby na powyższe stanowisko, a punkt w G. gdzie pracowała został zamknięty ze względu na brak odpowiedniej osoby, pomimo tego, że od czerwca 2013r. działalność prowadzona w tym lokalu cieszyła się dużym zainteresowaniem. Zamknięcie więc działalności gospodarczej w tym lokalu świadczy, iż pracodawca nie miał rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika we wskazanym okresie. Przemawia też za tym sprzeczność między wyjaśnieniami R. W. mówiące o tym, że od czerwca 2013r. nastąpiło zwiększenie zainteresowania punktem prowadzonym w G. gdzie miała pracować R. K., a wykazany przez niego utargiem z tego punktu, który nie przynosił dużo zysków (utarg w miesiącu czerwcu 2013r. wyniósł 36 zł, w lipcu 2013r.-42 zł, w sierpniu 2013r.-48zł)

W odwołaniu od tej decyzji R. K. wniosła o jej zmianę i ustalenie, że od 3.04.2013r. podlegała ubezpieczeniom społecznym. Została bowiem zatrudniona przez (...) z dniem 3.04.2013r. w wymiarze 1/8 etatu, a od 1.06.2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywała zaś pracę sprzedawcy oraz sprzątała zakład w G. o powierzchni około 18 m⁽²⁾, otwierała i zamykała pomieszczenia zakładu, a także zapisywała w ewidencji danych przychody ze sprzedaży. Na okoliczności wykonywania pracy wniosła o przesłuchanie zawnioskowanych świadków.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie powołując się na podstawy i argumenty jak w zaskarżonej decyzji. Wskazał też, że zwrócić należy uwagę na to, że miejsce położenia siedziby firmy (...) to K., zaś miejsce położenia nowo otwartego punktu to G. oraz miejsce zamieszkania pracownika to (...), (...)-(...) S.. Z dokumentacji zaś zgłoszeniowej złożonej w ZUS, jak i z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, nie wynika miejsce prowadzenia działalności w G.. Zaznaczył również, że od kiedy R. K. podjęła pracę do czasu pójścia przez nią na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą minął krótki okres czasu.

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego R. W. podtrzymał stanowisko odwołującej się.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W sprawie mianowicie w obliczu jej okoliczności w świetle zebranego w niej materiału dowodowego należało, że odwołująca się rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz R. W. i stąd z mocy art. 6 ust. 1 wskazanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Fakt natomiast, że pracę tą świadczyła niezbyt długo, gdyż od 3.04.2013r. do 30.08.2013r., bo poszła na zwolnienie lekarskie w związku z powikłaniami ciąży, nie może stać temu na przeszkodzie. Przepis mianowicie art.6 ust.1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli – stosownie do art. 2 kp – osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i ją wykonujących. Niezależnie więc od tego jak długo przez daną osobę była świadczona praca na umowę o pracę, jeżeli była świadczona rzeczywiście, osoba ta od momentu jej wykonywania, daty zatrudnienia, podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, nawet jeżeli była to kobieta w ciąży i w ten sposób chciała uzyskać prawa do świadczeń społecznych związanych z macierzyństwem. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.02.2006r. III.UK.150/05 (LEX 272551), trudno uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom ciężarnym przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wielu innych swoich orzeczeniach, choćby wyroku z dnia 6.02.2006r. III.UK.156/05 (LEX 272549), stwierdzając, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem.

Zasadnicze zatem znaczenie w sprawie miała okoliczność czy R. K. rzeczywiście była zatrudniona przez R. W. w warunkach umowy o pracę i czy ją faktycznie świadczyła, gdyż obejściem prawa byłoby tylko nawiązanie stosunku pracy, a tym samym i stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę. Tymczasem, jak wyżej wskazano, w obliczu zebranego w sprawie materiału, uznać należało, że R. K. faktycznie świadczyła pracę na rzecz R. W.. Wynika to jednoznacznie z jej zeznań w tym względzie złożonych w charakterze strony słuchanej w trybie art.299 kpc, co nie tylko potwierdził R. W. ale i zawnioskowani przez nią świadkowie A. S., A. R. i Ż. M.. Pracowała bowiem w lokalu gdzie stały automaty do gry (symulatory do gier zręcznościowych). A. R. do pracy w tym lokalu na rzecz R. W. R. K. zrekrutował, gdyż tym między innymi trudni się jego firma obsługująca zainstalowanie i serwis automatów do gry. Widział ją później w lokalu w G. kilka razy gdzie te automaty stały. Wiadomym mu też było, że wykonywała ona swoją pracę w zakresie obsługi tego lokalu pod względem porządku panującego w nim i sprzedaży napojów i kawy czy herbaty klientom do tego lokalu przychodzącym. A. S. natomiast pracownik A. R. widział R. K. w lokalu R. W. na ulicy (...) w G., gdy automaty do tego lokalu przywiózł. Następnie serwisując te automaty widywał ją systematycznie w tym lokalu będąc w nim średnio raz w tygodniu, gdzie była ona zatrudniona jako sprzedawczyni i osoba pilnująca i sprzątająca lokal. Na fakt takiej pracy R. K. w lokalu R. W. i okoliczności z tym związane zeznała też Ż. M.. Jako siostra narzeczonego, a wcześniej chłopaka R. K., była świadkiem jak znalazła ona tę pracę, jak została zatrudniona, (najpierw na okres próby) i jak na nią zdecydowała się gdy zatrudniająca ją osoba uznała, że nadaje się na nią, zamieszkała w związku z tym w jej domu rodzinnym, gdyż matka była za granicą, a sama mieszkała w S., bo tam pracowała. Była też kilka razy w lokalu, gdzie R. K. pracowała. W bezpośrednim przesłuchaniu Sąd nie znalazł powodów aby tym wszystkim świadkom odmówić wiary. Zeznające osoby były przekonywujące i nie było widać aby miały jakiś interes w zeznaniu nieprawdy. Nie można zaś było w sprawie uznać, że R. K. nie mogła być w lokalu zatrudniona, a tym bardziej na cały etat, gdyż utarg z lokalu był bardzo mały. Abstrahując już, że był, a więc R. K. musiała jednak być w nim zatrudniona, stwierdzić należy, że sam utarg w lokalu ze sprzedaży nie może decydować o fakcie czy ktoś jest czy nie jest w nim zatrudniony. To przedsiębiorca bierze na siebie ryzyko działalności gospodarczej i ewentualnie braku zysku, pracownikowi zaś musi zawsze wynagrodzenie płacić. W tym przypadku należy jeszcze zauważyć, że sam utarg ze sprzedaży napojów zimnych, kawy czy herbaty i słodczy nie decydował o zysku R. W.. Jak zeznali świadkowie A. R. i A. S. dzierżawił on automaty do gry i one mu też przynosić musiały jakiś dochód. Widocznie nie aż taki jakiego, po zainteresowaniu się lokalem, spodziewał się, skoro lokal zamknął. Przyjęcie natomiast, że instalowałyby w tym lokalu automaty do gry tylko po to aby zapewnić R. K. zasiłek macierzyński i to w najmniejszej wysokości, byłoby chyba niedorzecznością.

Mając zatem to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art.477¹⁴§2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że R. K. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu) od dnia 3.04.2013r. jako pracownik na umowę o pracę u płatnika składek R. W.. Przyznał też na mocy §19,20 i 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) adwokat K. B. kwotę 73,80zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w tym kwotę 13,80zł tytułem podatku VAT.

PW/tb